

* AKTUALNOŚCI

*

WYDARZENIA

*

SPORT

*

KULTURA

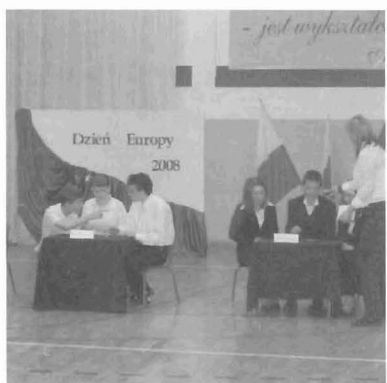
*



Gminny Dzień Dziecka
s. 6



Tak bawiło się Spręcowo
S. 2



Dzień Europy w Tuławkach
s. 5



Drodzy Czytelnicy!

Jak informowaliśmy wcześniej, od numeru 15 „Gazeta Dywicka” jest już dostępna w Internecie. Zachęcamy, aby wypoczywając, nie zapominali Państwo o nas. Wakacje to przecież czas poznawania nowych osób. Z pewnością miło będzie przeczytać nowym znajomym o tym, co wydarzyło się w Państwa rodzimej gminie, pochwalić się dokonaniem swoich bliskich bądź pokazać ich na zdjęciu.

Zachęcamy także Państwa o jak najszersze rozpowszechnienie informacji o zamieszczeniu „Gazety Dywickiej” w Internecie oraz serdecznie zachęcamy do jej pobierania i czytania. Archiwalne numery dostępne są na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach. Adres: www.dywity.gmina.pl, zakładka: „Gazeta Dywicka”.

Ze swojej strony z całego serca życzymy słonecznych, pełnych wrażeń wakacji oraz miłej lektury!

*Redaktor naczelny
Kazimierz Kisielew*

Redakcja: Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (089) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Joanna Wilczek, Mariola Grzegorzczuk,
Henryk Mondroch, Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Ogłoszenie

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, że można już składać wnioski na świadczenia rodzinne na okres zasiłkowy 2008/2009. Druki wniosków należy pobrać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Dywitach (pok. 24). Wszelkie informacje pod nr telefonu (089) 511-92-78.

Osoby, które złożą wnioski wraz z dokumentami do 31 lipca, będą miały ustalone prawo do świadczeń rodzinnych i wypłacone świadczenia do dnia 30 września. Osoby, które złożą wnioski wraz z dokumentami w okresie od 1 sierpnia do 30 września, będą miały ustalone prawo do świadczeń rodzinnych i wypłacone świadczenia do dnia 31 października.

Teresa Cejmer
Kierownik Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej

Tak bawiło się Spręcowo



Foto. ZN

Z okazji Dnia Strażaka w sobotę 10 maja w Spręcowie odbył się piknik zorganizowany przez Urząd Gminy Dywity, OSP Spręcowo (które powstało na jesieni 2007 roku) oraz przy współpracy mieszkańców wsi.

Główną atrakcją były pokazy lotnicze oraz instruktaże o tematyce skoków spadochronowych i pilotażu samolotów, których udzielali doświadczeni piloci i skoczkowie spadochronowi z Aeroklubu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zaprzyjaźnieni ze stowarzyszeniem OSP

Spręcowo. Odbył się również Turniej Piłki Nożnej „Piątek Samorządowych”. Rozgrywki otworzył wójt Gminy Dywity pan Jacek Szydło. Wygrała drużyna gospodarzy OSP Spręcowo w składzie: Kamil Kulas, Krystian Kulas, Tomasz Całkowski, Krzysztof Stangricki, Dariusz Piątek, Adrian Karaszewski, Adrian Acewicz, Łukasz Wilczek. Miejsce II zajęła drużyna Zarządu OSP Gminy Dywity, III zaś zespół Urzędu Gminy Dywity. Następni byli (w kolejności) Wolontariusze Brąswald i Radni Gminy Dywity.

Całą imprezę trwały konkursy dla dzieci i dorosłych, a także, dzięki hojności sponsorów, rozdawane były słodczyce i skromne upominki. Jednostki OSP Tuławki, OSP Brąswald, OSP Kieźliny, JRG Olsztyn i Zakładowa Straż Pożarna Michelin Polska S.A. uświetniły imprezę pokazami sprzętu pożarniczego, na którym pracują codziennie ratując życie i mienie ludzi. Zwieńczeniem imprezy było wspólne ognisko.

Prezes OSP Spręcowo ZN

Nowy dach w dawnym stylu



Foto. LR

Budynek remizy strażackiej oraz świetlicy wiejskiej w Brąswaldzie od dawna niezbyt dobrze komponował się z warmińską zabudową wsi. Działo się tak za sprawą płaskiego dachu. Władze gminy starają się przywrócić i utrzymać w Brąswaldzie dawny ład. To właśnie w tej miejscowości, jako jednej z niewielu w naszym regionie, zachował się, widziany gołym okiem, typowy dla warmińskiej wsi, układ zabudowy tzw. „ulicówki”.

Dzięki staraniom sołtysa Brąswaldu pana Longina Rudzika i nakładowi finansowemu Urzędu Gminy w

Dywitach sytuacja ta uległa zmianie. Dziś remiza w Brąswaldzie zachwyca nowym, spadzistym, ceramicznym dachem oraz doskonale izolowanym i ocieplonym stropem. Ponadto zarówno mieszkańcy wsi jak i same władze gminy uważają, że ta zmiana była dobra, a zarazem konieczna, ponieważ stary dach od dawna przeciekał i niezbędny był jego remont. Tym sposobem budynek zyskał na jakości, a wieś na estetyce. Prace remontowe zakończyły się 26 czerwca 2008 roku, a ich łączny koszt wyniósł około 200 tys. zł.

Łukasz Ruch

Koncert w dywickim kościele



Foto. Mery

30 maja 2008 roku w ramach VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej w kościele parafialnym w Dywitach odbył się koncert. Tego dnia wystąpił chór „Cantabile” z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina z Olsztyna. Mogliśmy usłyszeć m. in. Missę Brevis Abarisa oraz utwory organowe wykonane przez Macieja Ingielewicz z Gdańskiej Akademii Muzycznej. Nadmienić należy, iż jest on wielokrotnym laureatem ogólnopolskich konkursów organowych.

Warto wspomnieć również o tym, że chór „Cantabile” 3 maja 2008 roku na Europejskim Festiwalu Muzyki Chóralnej w Belgii w Neerpelt zdobył pierwsze miejsce. W chórze tym śpiewa mieszkanka Dywit, Aleksandra Tarnowska, uczennica II roku średniej szkoły muzycznej. Uczy się w klasie organów. Być może usłyszymy ją jeszcze kiedyś na koncercie organowym w naszym kościele.

Mery

Poezja Warmii i Mazur

19 maja w Olsztynie w Gimnazjum nr 12 przy ul. Sybiraków odbył się Międzygimnazjalny Konkurs Recytatorski „Spotkanie z Poezją Warmii i Mazur”. Brała udział młodzież Gimnazjalna ze szkół olsztyńskich, z Dywit i Dobrego Miasta. Uczestnicy mieli za zadanie zaprezentować wiersze współczesnych poetów naszego regionu. Recytowano m. in. wiersze Krzysztofa Szatraskiego i Marioli Platte. Gimnazjum dywickie reprezentowali Mateusz Borowy i Sylwia Malinowska.

Na konkursie była obecna poetka pani Mariola Platte, od której Mateusz Borowy otrzymał tomik wierszy za piękną recytację poezji jej autorstwa. Sylwia Malinowska wygrała konkurs zdobywając pierwsze miejsce. Recytowała wiersz o czasie Krzysztofa Szatraskiego. Uczniów przygotowywały panie Agnieszka Głowacka i Mariola Grzegorzczak.

Mery

Ryże kudły w gyszanku na gyburstag

Jek na cołam śwecie, tak i tu noju na Warniji w kożdan jedan rok lota ludziskom przybywają. Jene to łoroz po nowam roku swój gyburstag fejrują, a druge to prazie przed somami Godami. Ale só i take, co to śwanto w somo połowa roku majó i tak prazie w somo połowa roku nosz Hubert zawdy swój gyburstag fejruje.

No jó, ale latoś to łón mo sprowdy jubilyjum. Razu po niam nie zidać, a jamu już psiańdźiesiónt lot w krzyże trzasło. Ło takam śwancie to zaboczyć się nie do i bez to Hilda gwołt ludzisków na tan geburstag latoś sprosiła. No jó, ale puk wszystkie przyšli na ta niydzia, to Hubertowo kobziyta jeszcze bez cołan tydziań kuchy psiekła i mniajso warzuła, coby się już potam nie mordować. W niydzia, w somo południe, zychała się coło Houbertowo famelijo i siójsiody. Noprzód to goście rosoł z nudlami dostali na łobziod, a potam buła jeszcze psieczóno gajś i karbónodle do kartoflów. Jek to wszystko pozerlim, to Hilda postaziuła na stół pora mnisów z kruszkami i zisńiami, co jych na jesiani w glaski robziuła. Pod zieczór tom jeszcze wszystkie się znowój do stoła łusiedli. Noprzód kowka wypić i kuchy pozryć, a potam jeszcze Hilda noma zieczerso doła.

A bodojci! Mózia woma, co to buła za gościna. Jek tak tu psizza to jeszcze mom ta smaka w gambzie! Ale tak sprowdy, to musza woma poziedać, co jo am tu ni mniol to tam żerciu, tło to tych gyszankach, co to jych Hubert dostol pozieduwać.

No jó, jek goście zawdy na gyburstag przydó, to i zawdy jakiś gyszank dadzó. Palaruch morowy! Mózia woma czegoj to latoś Hildy chłop nie dostol. Nowe korki, picie, koszule, pora parfinów i tan szampón do kudłów, co się bez niygo bziada sprowdy zacząła. Jek wszystkie goście pošli, to Hubert połostworzol gyszanki i połukłodoł dzie jych mniejsce je. Wszystkie klamoty do szranku wetknól, a te parfyny i łón szampón do łazianki zaniós. Puk się spać łuwoluł, to jeszcze poloz się trocha łobtoknóń po ty goscinie. I jek tak się muł, to do łba mu przyszło, coby sobie kudły tam nowam



Rys. Grzegorz Grzegorz

szampónam łumyć. Jek łuredziul, tak zrobiul i poloz w łóze.

A z somygo rena jek ślypsie rozwer bez to Hildzine darcie! „Palaruch morowy! Coś ty sobie na łbzie stary psiorunie zrobiul!” Noprzód to Hubert nie ziedziol, ło co ji jidzie, ale jek się łoboczul w szpiглу, to rycho się nie łobaluł. Bo z tych jygo czornych kudłów się cołkam ryże zrobiuły. Borok nie ziedziol łod czegoj mu się ta nowo farba na łbzie zrobiuła, ale tedy sobie przypomniał, co to tam nowam szampónam na zieczor kudły muł. I tedy łotyjnól go z łazianki i łoboczul, co na niam tam stoi napsisane. No jó i tedy to się pokozalo, co to je szampón z jekós farbó. Bziydny Hubert cołan tydziań w mycy chodziul, coby się ludziska z niygo nie śnieli. Ale sprowdy woma poziam, co jek go wszystkie w ta duchota tero w ty mycy ziedzieli, to i tak się z niygo śnieli. Tedy rod nie rod cołkam się Hubert na glaca łogoluł, coby ludziska tych jygo fejnnych ryżych kudłów nie zidzieli.

No jó, to tak latoś buło z tam gyburstakami i Hubertowymi kudłami. Teroz to Hilda się mo z Hubertami, bo co jekes goście do nych nie przydó, to łón dźwyrzy nie chce roztworzyć. A tak sprowdy, to woma poziam, co łón cołkam fejn z tami ryżymi kudłami wyglódoł, jek takan Irlander. Ale noma je jeszcze daleko do tych Irlanderów i bez to jeszcze się na ryżo nie musiwam ferbować. To do zidzania i coby jeszcze roz.

Łukasz Ruch

Jek bysta nie ziedzieli:
gyszank - prezent
gyburstag - urodziny
fejrują - świętują, obchodzą
zaboczyć - zapomnieć
warzuła - gotowała
nudle - makaron
korki - kapcie
picie - skarpety
parfyny - perfumy
Irlander - Irlandczyk

GOK otworzył wakacyjne wrota!



foto:GOK

Tradycyjne zakończenie roku artystycznego pod hasłem „Letnie Wrota” przybrało zupełnie nowe oblicze. Animatorzy GOK postanowili zrezygnować ze spotkania w Sali Widowiskowej i przygotować swoim podopiecznym imprezę, która będzie przedsmakiem lata i wakacji.

16 czerwca wszyscy uczestnicy zajęć odbywających się w Gminnym Ośrodku

Kultury w Dywitach, wraz ze swoimi rodzicami, wzięli udział w pikniku zorganizowanym w malowniczym plenerze campingu państwa Mondrochów.

Pomimo deszczowej pogody, wszyscy chętnie brali udział w grach terenowych, happeningu malarskim i konkursie piosenki. Zwieńczeniem imprezy było wręczenie dyplomów uczestnikom zajęć naszego domu kultury. Wyróżnieni zostali „teatralniacy”, plastycy, tancerze oraz „komputerowcy”. Wszyscy razem spotkali się przy ognisku, aby w swobodnych rozmowach podsumować całoroczną pracę i snuć plany twórcze na nowe, powakacyjne działania. Pracownicy GOK podziękowali także wszystkim, którzy tak licznie skorzystali z oferty placówki i zaprosili ich do współpracy po wakacjach.

Gmina Dywity w liczbach

- 13 - liczba kwater agroturystycznych
- 25 - liczba sezonowych miejsc noclegowych
- 93 - liczba całorocznych miejsc noclegowych
- 118- liczba wszystkich miejsc noclegowych

NM

Jego Ekszelencja z wizytą w szkole



Foto. W. Szklarz

W każdej parafii co pięć lat odbywa się wizytacja kanoniczna. Jest obowiązkiem każdego biskupa ordynariusza. To jednak nie tyle czas sprawdzania, ile czas spotkań z parafianami, czas umacniania ich wierności Chrystusowi, Ewangelii i Kościołowi. Ponieważ w Kościele wszyscy powołani są do świętości, dlatego w wypełnianiu posługi uświęcania biskupi stanowią wzór dając przykład miłości, pokory i prostoty życia. Mają także obowiązek przedstawiać i wyjaśniać wiernym prawdy wiary, w które należy wierzyć i stosować w życiu.

W dniu 18 kwietnia 2008 roku miało miejsce wyjątkowe wydarzenie we wsi Frąckzi. W przeddzień udzielenia młodzieży Sakramentu Bierzmowania tutejszą Szkołę Podstawową odwiedził po raz pierwszy w ponad stutrzdziestoletniej historii jej funkcjonowania Ksiądz Arcybiskup Wojciech Ziemia. Jego

Ekszelencji towarzyszyli gospodarz Gminy Dywity, wójt Jacek Szydło, a także dziekan z Dobrego Miasta – ksiądz Stanisław Zinkiewicz, proboszcz tutejszej parafii – ksiądz Waldemar Cybulski oraz radny – pan Jan Alchimowicz. Przybyłych powitała dyrektor szkoły, pani Ewa Makowska. W pięknie z tej okazji udekorowanej klasie dostojni goście zostali szczegółowo zapoznani z dotychczasową działalnością szkoły (w tym również na rzecz społeczności lokalnej), z jej osiągnięciami edukacyjnymi, wychowawczymi, sportowymi i innymi oraz z planami na najbliższą przyszłość. Słowa pani dyrektor zostały wysłuchane przez zebranych w dużym skupieniu, z nieskrywanym zainteresowaniem.

Następnie Jego Ekszelencja Ksiądz Arcybiskup udzielił błogosławieństwa Bożego wspólnocie szkolnej – dzieciom i

ich rodzicom, gronu pedagogicznemu i innym pracownikom szkoły, ich rodzinom oraz zgromadzonym gościom. Przybyłym wręczono przepiękne bukiety kwiatów. Po części oficjalnej spotkania czcigodnym gościom zaprezentowano bajkę dydaktyczną „O dobrym królu i jaskółce”, przygotowaną przez uczniów wszystkich klas pod kierunkiem katechety pana Waldemara Szklarza. Powitania gości, podziękowania za przybycie, wyrażane przez uczniów z klas „0” i I oraz modlitewne prośby dzieci połączone z wręczaniem kwiatów, wycisnęły łzy wzruszenia na twarzach dostojnych słuchaczy.

Podczas drobnego poczęstunku pani dyrektor Ewa Makowska przekazała Jego Ekszelencji, przygotowaną przez nauczyciela muzyki, pana Henryka Kitę, pamiątkową płytę DVD ze zdjęciami z pielgrzymki grona pedagogicznego i pracowników szkoły do Rzymu. Miała ona mieć miejsce w styczniu bieżącego roku. Doszło tam do nieplanowanego, a zarazem radosnego spotkania z Księdzem Arcybiskupem Wojciechem Ziembą na Placu św. Piotra podczas modlitwy „Anioł Pański”, prowadzonej przez Papieża Benedykta XVI. Pan Waldemar Szklarz wręczył również Arcybiskupowi pięknie oprawioną, spisana na papierze czerpanym, historię kościoła i Parafii Frąckzi – istniejącej na mocy dekretu lokacyjnego nadanego Frąckom 14 maja 1358 roku przez biskupa Jana Stryprocka. On to właśnie swemu krewnemu Henrykowi Flemingowi z Wusen zapisał 50 włók na prawie chełmińskim i zobowiązał lokatora do wybudowania kościoła.

Wizyta Księdza Arcybiskupa we Frąckach zapisała się w pamięci dzieci i dorosłych jako szczególne, warte odnotowania w lokalnych kronikach, wydarzenie.

Waldemar Szklarz

X Dni Rodziny w Zespole Szkół w Dywitach.

Dnia 30 maja 2008 roku na stadionie w Dywitach odbyły się Dni Rodziny. Wszyscy uczniowie z Zespołu Szkół w Dywitach zbrali się na stadionie, aby razem ze swoimi rodzicami miło spędzić czas. Impreza rozpoczęła się o godzinie 12.00, trwała do godz. 15.00. Odbyło się wiele konkursów sportowych i artystycznych. Można było posłuchać recytacji gwary warmińskiej oraz pięknie wykonanych piosenek, które zaprezentowały uczennice szkoły podstawowej przygotowane przez panią Hannę Gordon. Razem z rodziną mieliśmy możliwość zagrania w piłkę siatkową lub piłkę nożną. Dodatkowo można było zjeść za darmo dania z kapusty oraz kielbasę. Na koniec wystąpiła szkolna grupa taneczna.

Moim zdaniem Dni Rodziny były bardzo



Foto. Mery

udane. Wszyscy świetnie się bawili. Każdy znalazł zajęcie dla siebie. Dodatkowo za zwycięstwo w konkursach można było otrzymać atrakcyjne nagrody.

Dominika Kon

Matka Natura woła swoje dzieci

Młodzież z Zespołu Szkół w Dywitach 7 czerwca wyruszyła na rajd pieszy zorganizowany przez PTTK do Parku Krajobrazowego Puszczy Romińskiej. Eskapada rozpoczęła się przejazdem z Olsztyna do Goldapi. Stamtąd zaś wszyscy udali się do Puszczy Romińskiej. W Pluszkiejmach na uczestników czekał przewodnik. Trasa miała 7 km, a na niej były liczne atrakcje, niespodzianki, konkursy i gry terenowe. Około godziny 14.30 nastąpiło wręczenie pucharów. W ogólnej klasyfikacji konkursowej nasza młodzież zajęła II miejsce. Następnie uczestnicy udali się ze Stańczyk do Rapy, gdzie zobaczyli piramidę. Szczęśliwi i pełni wrażeń powrócili do domu.

Mery

Dzień Europy w Tuławkach

Dnia 9 maja w Zespole Szkół w Tuławkach odbyły się uroczyste obchody Dnia Europy 2008 zorganizowane w ramach projektu Komisji Europejskiej „Dzień Europy w Szkole”. Tematem przewodnim podjętych przez szkołę działań była ochrona środowiska i pomoc humanitarna UE udzielana krajom biednym.



Gościem honorowym obchodów był pan Francois Massoulié z Brukseli - przedstawiciel Dyrekcji Generalnej d/s Stosunków Zewnętrznych Komisji Europejskiej. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością również przedstawiciele władz lokalnych z panem wójtem Jackiem Szzydło na czele, panią wizytator Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty w Olsztynie Marzeną Bielecką oraz dyrektorami zaprzyjaźnionych szkół. Byli także rodzice i sympatycy szkoły.

W pierwszej części uroczystości uczestnicy obejrzeli prezentacje multimedialne uczniów klasy II gimnazjum: Bartosza Kaszuby i Patryka Zalewskiego, przygotowane pod kierunkiem pani Małgorzaty Dadun. Dotyczyły one ochrony środowiska i

pomocy humanitarnej udzielanej przez UE krajom biednym. Widzowie zwrócili uwagę na piękną szatę graficzną prezentowanych materiałów oraz profesjonalne przygotowanie prezentacji.

Następnym punktem programu były tańce wybranych krajów europejskich, których choreografię przygotowała pani Joanna Skóra. Tancerze z naszej szkoły wykonali m. in. walca angielskiego, krakowiaka, polkę oraz układ do muzyki techno. Gościowi z Brukseli szczególnie przypadł do gustu żywiołowy kankan wykonany przez absolwentki.

Po części artystycznej wszyscy udali się na zwiedzanie stoisk, na których prezentowano wybrane kraje europejskie. Uczestnicy uroczystości

podziwiali kolejno: Włochy (klasa III gimnazjum - wych. J. Alińska), Niemcy (II gimnazjum - wych. E. Daniszewska), Szwecję (I gimnazjum - wych. G. Kalwasińska), Wielką Brytanię (klasa VI - wych. D. Jarosz), Czechy (klasa V - wych. D. Lewandowska), Francję (klasa IV - wych. M. Rusinkiewicz), Hiszpanię (klasa III - wych. J. Tyl), Holandię (klasa II - wych. M. Duch) oraz Polskę (klasa I - wych. A. Skupień).

Panu Massoulié podczas zwiedzania towarzyszyła w roli tłumacza pani Grażyna Kalwasińska oraz uczennice gimnazjum: Natalia Burakowska i Paulina Orzechowska.

W drugiej części uroczystości przeprowadzony został konkurs wiedzy o Unii Europejskiej przygotowany przez panią Danutę Jarosz. Został on poprzedzony prezentacją multimedialną dotyczącą historii integracji europejskiej. Uczestnicy wykazali się szeroką wiedzą nt. Unii Europejskiej, a zwycięzcami zostali uczniowie III klasy gimnazjum i V klasy (w kategorii szkoły podstawowej).

Podczas obchodów można było podziwiać w holu szkoły piękne foldery wykonane przez uczniów w ramach konkursu plastycznego „Moja wymarzona wycieczka”. Jury nagrodiło dyplomami prace klasy I gimnazjum, III i V szkoły podstawowej.

Organizatorzy zadbali nie tylko o coś „dla ducha”. Panie pracujące w szkole oraz rodzice uczniów przygotowali degustację potraw narodowych wybranych krajów europejskich.

Ostatnim punktem obchodów były wystąpienia panów: Francois Massoulié i dyrektora Wiesława Kozłowskiego, którzy podzielili się wrażeniami z uroczystości i dokonali podsumowania działań podjętych w ramach projektu.

Danuta Jarosz

Zdrowo i aktywnie żyć

Jednym z nagrodzonych jest projekt „Zdrowo i aktywnie żyć, to mądrym być” realizowany na terenie Zespołu Szkół w Tuławkach. Jego zadaniem jest wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności niezbędne do kształtowania prawidłowych nawyków żywieniowych, rozbudzenie zapału do szeroko pojętej aktywności fizycznej, zainteresowanie uczniów różnymi dyscyplinami sportu i wybranie właściwej dla ucznia formy ćwiczeń fizycznych.

W ramach projektu odbędą się następujące działania: spotkania i prelekcje różnych osób (lekarz, pielęgniarka, psycholog), konkursy wiedzy i plastyczne, uprawianie różnych dyscyplin sportowych, wycieczki, rajdy oraz prezentacja ciekawych artykułów w

Zdrowie i kondycja wśród młodych mieszkańców powiatu olsztyńskiego stają się trendy. Świadczy o tym konkurs ogłoszony przez Zarząd Powiatu Olsztyńskiego na realizację projektów w ramach promocji zdrowia, edukacji i profilaktyki zdrowotnej. Na projekty realizowane przez placówki oświatowe władze przeznaczyły ponad osiem tysięcy złotych.



szkolnej gazecie informacyjnej „Żyj zdrowo i kolorowo”. Projekt trwa od maja, a przewiduje się jego zakończenie w grudniu 2008 roku.

Dotychczas zrealizowano lekcje poświęcone prawidłowemu odżywianiu, w

czasie których wykonano plakaty z piramidami zdrowego żywienia. Autorzy najlepszych prac w nagrodę pojechali na basen. Uczniowie Zespołu Szkół w Tuławkach prozdrowotnie spędzali również Dzień Dziecka. Odbył się konkurs wiedzy o zdrowym żywieniu, mecze piłki siatkowej, nożnej i ringo oraz indywidualne konkurencje w wieloboju sportowym. W czerwcu planowana jest wycieczka na Wydział Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Dzięki finansowemu wsparciu Powiatu uczniowie naszej szkoły mogą w atrakcyjny sposób pogłębiać wiedzę o szeroko pojętym zdrowiu.

Małgorzata Dadun

Gminny Dzień Dziecka



Foto.GOK

W dniu 1 czerwca 2008 roku na dywickim stadionie już po raz trzeci odbył się Gminny Dzień Dziecka. Imprezie towarzyszyło wiele atrakcji przygotowanych specjalnie dla

najmłodszych mieszkańców gminy, m. in. plac zabaw z trampolinami i dmuchaną zjeżdżalnią, przejażdżki konne, słodki poczęstunek. Dzieciaki mogły także wziąć udział w

przygotowanej przez „Teatr Za Dwa Grosze” zabawie z nagrodami pod nazwą „Tęczowy korowód”. Całe rodziny mogły zmierzyć się w konkurencjach sportowych, skosztować pysznej grochówki oraz ugasić pragnienie orzeźwiającym napojem. Uwieńczeniem imprezy był koncert Norbiego – niewątpliwie największej atrakcji tegorocznego Dnia Dziecka.

Festyn zorganizowany został przez Urząd Gminy w Dywitach przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach oraz dzięki wsparciu sponsorów: pani Urszuli Lech (Laboratorium Galenowe Olsztyn Sp. z o.o.), pani Anny Kudosz (Fundacja „Prymus”), pana Grzegorza Obuchowicza i pana Mariana Obuchowicza („GOM” Sp. j.), pana Andrzeja Strota („Rast” S.A.), pana Wiesława Tauba (Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „AGRO”) oraz pana Mieczysława Siemińskiego („Majjwerr Catering”).

UG

NOC DUCHÓW W SĘTALU

13 czerwca wieczorem odbyło się w Sętalu uroczyste zakończenie projektu „Wirtu@lne Duchy Sętala”. Projekt realizowany był w świetlicy wiejskiej i bibliotece od lutego bieżącego roku. Sponsorami działań wyrównujących szanse młodych mieszkańców wsi były: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

Projekt powstał dzięki zaangażowaniu mieszkańców i przyjaciół wsi Sętań. Kluczową rolę w jego realizacji odegrali: Danuta Kowalska – koordynator projektu, Jacek Wiśniewski i Aneta Fabisiak-Hill – animatorzy Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach. W działaniach uczestniczył również Trevor Hill, Brytyjczyk, animator działań związanych z historią Sętala, zbieracz materiałów obcojęzycznych oraz nauczyciel angielskiego, wspierany przez Macieja Wąsika ze Stowarzyszenia „Nasza Wieś” z Frączek. Specjalnym orędownikiem działań na rzecz młodzieży był ksiądz Tomasz Stempkowski, proboszcz sętalskiej parafii, dzięki któremu Nieformalna Grupa z Sętala mogła ubiegać się o dofinansowanie swoich pomysłów.

Na „Nocy Duchów” zebrali się uczestnicy projektu, mieszkańcy Sętala i zaproszeni goście. Koordynator projektu wręczyła wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy. Na scenie wystąpił Zespół „Spręcowa” z SP w Spręcowie, zagrała kapela Krótka Polka z GOK w



Foto.GOK

Dywitach. Młodzież zaprezentowała stworzone przez siebie filmiki-kreskówki oparte na historiach opowiedzianych przez najstarszych mieszkańców naszej gminy. Efekty pracy w ramach projektu, czyli zbiory starych fotografii, dokumentację warsztatów, opis zajęć, można znaleźć na stronie www.wirtualneduchysetalu.prv.pl

Afh

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Gazety Dywickiej” (nr 2/2008) do artykułu zatytułowanego „Terra Gunelauke” wkradł się błąd. Omyłkowo podaliśmy, że wydanie przewodnika archeologicznego o grodziskach pruskich zostało sfinansowane z projektu dotowanego przez Fundację Rozwoju Wsi. Oczywiście projekt był dotowany przez **Fundację Wspomaganie Wsi**. Wszystkich zainteresowanych za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

(Red)

Bieg Brąswałdzki

Dnia 15 czerwca br. nad rzeką Łyną w Brąswałdzie odbył się VI Gminny Bieg Przełajowy. Impreza zorganizowana została przez Urząd Gminy w Dywitach przy współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną z Brąswałdu. W biegu wzięło udział 29 zawodników w 9 kategoriach wiekowych, jedna osoba nie ukończyła biegu.

W kategorii dziewczęta urodzone w 2000 roku i młodsze, na dystansie 500 metrów, zwyciężyła Monika Janiszewska z Redykajna, w kategorii dziewczęta ur. w latach 1996-2000, na dystansie 500m, pierwsze miejsce zajęła Karolina Dryka z Sętala zaś w kategorii dziewczęta ur. w latach 1995-1993, na dystansie 1000m, pierwsza była Karolina Napora ze Spręcowa.

Wśród chłopców ur. w roku 1996 i młodszych, na dystansie 500m, zwyciężył Artur Bodalski z Brąswałdu. Spośród chłopców ur. w latach 1995-1993, na dystansie 1500m, wygrał Marek Małż z Dywit, a w kategorii chłopcy ur. w latach 1992-1990, na dystansie 1500m, pierwszy linię mety przekroczył Kamil Kulas ze Spręcowa.

W kategorii mężczyźni ur. w latach 1989-1978, na dystansie 3000m, udział w biegu wzięło dwóch zawodników z Brąswałdu: Marcin Lubecki oraz Paweł Tomaszewski, który dobiegł do mety jako pierwszy. W kategorii mężczyźni ur. w roku 1977 i starsi, na dystansie 3000m, złoty medal odebrał jedyny zawodnik startujący w tej kategorii - Julian Wojgieniec.

Po uroczystym wręczeniu zawodnikom medali, dyplomów i nagród, wszyscy uczestnicy biegu spędzili miło czas przy ognisku, posilając się pieczonymi kielbaskami.

UG

Moja Firma

W Zespole Szkół w Dywitach 6 czerwca odbył się finał II Wojewódzkiego Konkursu „Moja Firma” – tworzenie biznesplanu. Przebiegał on w trzech etapach: eliminacje szkolne, eliminacje kwalifikujące do etapu wojewódzkiego na podstawie testu z wiedzy ekonomicznej, które układała pani Zofia Bronowicka oraz finału, podczas którego młodzież prezentowała umiejętności praktyczne.

Młodzi ludzie wykazali się niezwykłą umiejętnością tworzenia biznesplanu, pomysłowością na założenie działalności oraz prezentacji własnych pomysłów. Wcześniej musieli zapoznać się z ofertą kredytową, jaką proponuje Warmiński Bank Spółdzielczy, dokonać rozeznania, czy wymyślona przez nich firma miałaby szansę utrzymania się na rynku, a także uwzględnić wiele innych aspektów, które przemawiałyby za realnością pomysłu. Jury w składzie: Zofia Józefowicz, Iwona Suchocka - przedstawicielki Warmińskiego Banku Spółdzielczego w Jonkowie (WBS) oraz Józef Rogowski i Aleksander Suhak z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli mieli trudne zadanie. Przez około godzinę analizowali pomysły oraz poprawność wykonanego zadania. Wyłonione zostały cztery drużyny.

Pierwsze miejsce otrzymały Ada Wilczek i Jagoda Maćkowiak z ZS Gimnazjum w Dywitach, drugie Paulina Barańska i Magdalena Achmatow z Gimnazjum nr 3 z Olsztyna. Miejsce trzecie zaś Paweł Mierkowski i Paweł Kowalski z ZS Gimnazjum z Dywit. Jury przyznało również jedno wyróżnienie, które otrzymali Błażej Bojarowicz i Błażej Pawelec - uczniowie Gimnazjum

Publicznego im. Jana Pawła II z Dobrego Miasta.

Naszych uczniów przygotowywała pani Agnieszka Głowacka. Pomysłodawcami konkursu są redaktorzy „Gazety Dywickiej” pan Kazimierz Kisielew i pani Mariola Grzegorzczak. Organizatorami natomiast ZS w Dywitach - pani dyrektor Bożena Wojarska, pani wicedyrektor Ewa Romanowska, nauczyciele Mariola Grzegorzczak i Zofia Bronowicka oraz

Warmiński Bank Spółdzielczy w Jonkowie - współorganizator i sponsor. Nad przebiegiem organizacji i ufundowaniem nagród czuwał pan dyrektor WBS Zbigniew Jaworski. Nagrodami w konkursie były: aparaty cyfrowe oraz odtwarzacze Mp4 i Mp3 i drobiazgi firmowe dla wszystkich uczestników.

Mery



Foto. Mery

Zaprzyjaźnij się z bankiem



Foto. Mery

W ramach edukacji ekonomicznej w miesiącu kwietniu uczniowie Gimnazjum w Dywitach pojechali do Warmińskiego Banku Spółdzielczego w Jonkowie, głównego sponsora i patrona Wojewódzkiego Konkursu Ekonomicznego „Moja firma”.

Warmiński Bank Spółdzielczy przygotował dla uczniów ciekawy program. Dyrektor WBS Zbigniew Jaworski pokazał pomieszczenia, w których pracują różni bankowi specjaliści. Każdy z uczniów mógł się dowiedzieć, na czym polega działalność banku, a także poszerzyć swoją wiedzę o Bankach Spółdzielczych i polityce pieniężnej. Uczestnicy mogli utrwalić wiedzę na temat oszczędzania, kredytowania, zakładania karty płatniczej

Maestro Junior, zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości SA oraz inwestowania środków pieniężnych. Zbigniew Jaworski zachęcał uczniów do systematycznego oszczędzania w Szkolnych Kasach Oszczędności.

- Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, że WBS (pierwotna nazwa: Bank Spółdzielczy w Jonkowie) funkcjonuje od 1 lipca 1975 – mówi Jagoda Maćkowiak z klasy IIIc. - Tworzy go prawie 900 członków. Bank posiada 11 placówek, zaś centrala znajduje się w Jonkowie. WBS zrzeszony jest w Banku Polskiej Spółdzielczości SA, a terenem jego działania jest województwo warmińsko-mazurskie. Tu bank pozyskuje środki, wspiera działalność wielu osób i podmiotów kredytami, usługami i doradztwem. Bank dofinansowuje działalność wielu organizacji, szkół i stowarzyszeń, wydając co roku na ten cel około 150 tys. zł.

Takie spotkania to nie tylko przygotowywanie do dorosłego życia przyszłych biznesmenów bądź ekonomistów. Takie zajęcia kształtują również postawę przedsiębiorczości i uczą samodzielności.

Zofia Bronowicka

Szkolny Konkurs Ekonomiczny „Przedsiębiorca”

Zwycięzcy konkursu wojewódzkiego „Moja Firma” Ada Wilczek i Jagoda Maćkowiak przeprowadziły szkolny konkurs z przedsiębiorczości dla uczniów klas pierwszych Gimnazjum w Dywitach. Wcześniej zajęcia na temat zakładania firmy w Polsce i we Francji przeprowadził pan Alfred Prusik. Opowiedział m. in. o procedurach i czasie oczekiwania oraz podał inne cenne informacje. Ada i Jagoda opowiedziały o tworzeniu biznesplanu i przeprowadziły test sprawdzający wiedzę ekonomiczną słuchaczy, po czym wyłoniły zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęła Iga Jasińska, drugie - Kinga Żakiewicz, a trzecie - Michał Sieniawski. Nagrody dla prowadzących i zwycięzców (odtwarzacze MP3) ufundował pan Alfred Prusik. Dziesięciu finalistów oraz uczestnicy konkursów ekonomicznych w nagrodę udali się 17 czerwca na lekcję bankowości do olsztyńskiej siedziby Narodowego Banku Polskiego. Lekcję przeprowadziły panie Anna Karpiak-Olszewska i Zofia Klimek.

Mery

Co mówią nam nazwy? Część 1

Jeziora gminy Dywity

Nazwy trzech jezior w gminie Dywity: Wadąg, Jezioro Dywickie i Mosąg, niewątpliwie wywodzą się z języka pruskiego. Język rdzennych mieszkańców tej ziemi – Prusów – wymarł z końcem XVII w., ale świadectwem jego istnienia pozostają liczne nazwy terenowe i miejscowe, które zachowały się na obszarze Warmii i Mazur.

Jako pierwsze z wyżej wymienionych jezior w średniowiecznych dokumentach źródłowych wzmiankowany był Wadąg pod nazwą Wadangen. Wspomniano o nim w akcie lokacyjnym pewnej wsi, założonej w 1337 r. przez Nicolao Rutheno, w pobliżu miasta Wartenburg (Barczewa). Z uwagi na fakt, że pierwotnie miasto Wartenburg było umiejscowione na terenie obecnego Barczewka, stąd wniosek, że też wieś ta znajdowała się w niedalekiej odległości od jeziora Wadąg. Została ona prawdopodobnie zniszczona podczas najazdu Kiejstuta w 1354 r. na Wartenburg i już się na nowo nie odrodziła. Ponownie nazwę jeziora Wadąg odnotowano w źródłach pisanych w 1348 r. w akcie lokacyjnym Kieźlin. Następnie pojawia się ona rok później w dokumencie dla wsi Maruny, której mieszkańcy mieli w tym akwie, zgodnie z nadaniem biskupa warmińskiego, prawo do połowu ryb „małym sprzętem i na potrzeby stołu”. O ile nie ma wątpliwości, że nazwa Wadangen jest pruskiego pochodzenia, to trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, co mogła ona oznaczać. Być może pochodzi od wyrażenia dangus, co znaczyło niebo lub wundan – woda.

W akcie lokacyjnym wsi Kieźliny z 1348 r. oprócz jeziora Wadąg wymienione z nazwy zostało również Jezioro Dywickie. Jego nazwę Dewythen prawdopodobnie można wyprowadzić od pruskiego słowa deywis oznaczającego boga. Wiele czynników wskazuje na to, że ten akwen mógł w czasach pogańskich pełnić rolę „świętego jeziora”. Tego typu miejsca znajdowały się na obrzeżach terytorialnych plemion. Właśnie

Literatura:

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, hrsg. v. C. F. Woelky u. J. M. Saage, Mainz-Leipzig 1860-1874.

Klimek R., *Terra Gunelauke. Przewodnik archeologiczny*, Barczewo-Gady 2008.

Kluszcz M., *Słownik odbudowanego języka pruskiego. Prusko-polski, polsko-pruski*, Kowno 2007.

Pospiszyl A., *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*, Olsztyn 1990.



Foto. Archiwum

Jezioro Dywickie było położone na pograniczu plemiennym Galindii i Pogezanii, między pruskimi ziemiami: Gunelauke, Berting i Gudikus. Zazwyczaj święte miejsca Prusów były wolne od osadnictwa i upraw rolnych. Dla przykładu w świętych jeziorach nie można było łowić ryb. Do tej pory w sąsiedztwie Jeziora Dywickiego nie zlokalizowano żadnego śladu osadnictwa z okresu wczesnośredniowiecznego. Przypuszczalnie Prusowie nazywali je „jeziorem boskim”, zaś dawny ołtarz

ofiarny mógł znajdować się na wzgórzu, na którym stoi obecnie kościół.

W dokumencie pochodzącym z 1352 r. podczas określania granicy wsi Bukwałd wspomniano o jeziorze Musing. Z pewnością chodzi tutaj o obecne jezioro Mosąg. Nazwę jego przypuszczalnie można wyprowadzić od pruskiego wyrazu musa, muso, jakim lud ten określał muchę. W przypadku Mosągu można więc pokusić się o stwierdzenie, że Prusowie nazywali je po prostu „jeziorem muszym”.

Robert Klimek



Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Dywitach wzięły udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym pt.: „Pozwólmy przyrodzie żyć”. Został on zorganizowany przez Przedszkole nr 6 „Pod Zielonym

Przedszkolaki i ekologia

Parasolem” w Morągu, a patronował mu Burmistrz Miasta Morąg.

Nasze przedszkolaki, uświadomione i zaangażowane w problematykę ekologiczną najbliższego środowiska, wykonały bardzo interesujące prace. Zyskały one uznanie powołanej przez organizatorów komisji. Maximilian Shaffrin zajął I miejsce w kategorii dzieci starszych, Karina Gos zajęła II miejsce w kategorii dzieci młodszych. Zuzanna Zielińska, Kuba Łukaszewicz i Weronika Pisarek otrzymali wyróżnienia. Laureaci wzięli udział w gali konkursu w przedszkolu w Morągu. Z rąk władarzy Morąga otrzymali dyplomy i cenne nagrody. Oglądali również występy swoich rówieśników

oraz zwiedzali przedszkole nawiązując nowe znajomości.

Dzieci z przedszkola w Dywitach od wielu lat biorą udział w różnych akcjach promujących ochronę środowiska. Jesienią z okazji „Dnia Drzewa” sadziły przy przedszkolu drzewka iglaste. Wiosną każdego roku biorą udział w „Sprzątaniu Świata”, porządkując teren ścieżki prowadzącej do Jeziora Dywickiego oraz część linii brzegowej. Przez cały rok wspólnie z rodzicami zbierają makulaturę, którą oddajemy do punktu skupu. Dbają również o przyrodę na co dzień.

Ewa Andrzejewska
Danuta Borowska

Gminni Prymusi 2008

Dnia 20 czerwca najlepsi uczniowie w Gminie Dywity już po raz piąty otrzymali nagrody z Fundacji „Prymus”. W tym roku były to 3 zestawy komputerowe oraz 5 stypendiów.

Podobnie, jak w latach poprzednich, nagrodę przyznano jednej osobie z każdej szkoły Gminy Dywity. Zmieniła się tylko od tego roku procedura wyłaniania kandydatów.

- Najpierw po I okresie roku szkolnego następuje nominacja do nagrody – wyjaśnia Anna Kudosz, prezes Fundacji „Prymus”. – Nominacji, które zgłasza rada pedagogiczna danej szkoły, może być kilka. Ma to zachęcić uczniów do rywalizacji i osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce. Na koniec roku szkolnego Rada Fundacji zatwierdza tylko kandydatów wskazanych przez szkołę. Uważam, że nauczyciele i dyrektorzy mają najlepsze rozeznanie, co do umiejętności i osiągnięć swoich uczniów.

Laureaci otrzymywane stypendia przeznaczają na rozwijanie swoich zdolności. Opłacają kursy języka obcego, kupują oprogramowanie komputerowe bądź sprzęt fotograficzny. Fundacja „Prymus” nie zajmuje się jednak tylko i wyłącznie przyznawaniem nagród. W ubiegłym roku szkolnym zorganizowała wycieczkę do Warszawy dla uczniów klas III-VI Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Sponsorowała „Wykupek Wielkanocny” w Brąswaldzie i Gminny Dzień Dziecka. Swoim patronatem objęła konkursy organizowane w SP w Bukwałdzie.

- Fundacja od tego roku przejmie również działalność związaną z dziedzictwem kulturowym we wsi Brąswald – dodaje Anna Kudosz. – Ponadto wciąż będziemy wspierać wszelkie inicjatywy mające na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci ze środowisk wiejskich. Dziękuję także tym wszystkim, którzy wspierali naszą działalność, zarówno finansowo, jak i nie szczędząc swojego czasu. Bez tego trudno byłoby ufundować nagrody tym wszystkim zdolnym uczniom naszej gminy. Osobiście im gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

Laureaci Fundacji „Prymus”

Magdalena Cabaj – Szkoła Podstawowa we Frączkach

Jan Jończyk – Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie

Agata Maćkowiak – Szkoła Podstawowa w Spręcowie

Jagoda Maćkowiak – Zespół Szkół w Dywitach (Gimnazjum)

Elżbieta Malinowska – Zespół Szkół w Dywitach (Szkoła Podstawowa)

Tomasz Szablewski – Zespół Szkół w Tuławkach (Gimnazjum)

Artur Węgorzki – Zespół Szkół w Tuławkach (Szkoła Podstawowa)

Jakub Bogdan Zalewski – Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach

Kazimierz Kisielew

Laptop w nagrodę



Foto: Mery

Firma B.P.H. „RENBUD” s.c. Alfred i Alina Prusik postanowili przyznać stypendium jednorazowe, bądź nagrodę rzeczową za wyniki w nauce dla ucznia ZS Gimnazjum w Dywitach. Fundatorzy i Rada Pedagogiczna ustalili kryteria, którym sprostać ma wytypowany do nagrody uczeń. Na posiedzeniu w dniu 16 czerwca br. dokonano wyboru kandydatów spośród zaproponowanych pięciu uczniów.

Rada Pedagogiczna wytypowała Pawła Mierkowskiego, ucznia klasy drugiej.

18 czerwca przedstawiono kandydata Państwu Prusik, który otrzymał akceptację fundatorów. Paweł Mierkowski otrzymał nagrodę rzeczową – laptopa, który będzie mu służył dla dalszego rozwoju Jego zainteresowań.

Mery

Przemocy mówimy NIE



Foto: Mery

Dnia 5 czerwca odbył się w Zespole Szkół w Dywitach, podobnie jak i w innych szkołach w Polsce, „Dzień bez przemocy”. W naszej placówce rozpoczął się on od apelu, a później wszyscy udaliśmy się na różne warsztaty, m. in. grafiki komputerowej, plastyczne, sportowe, kulinarne, teatralne, taneczne i origami. Po dwugodzinnych warsztatach odbyły się prezentacje efektów działań poszczególnych grup. Następnie oglądaliśmy pokazy judo, czyli rzucanie, podnoszenie i skakanie. O godz. 12.00 ze szkolnego boiska wypuściliśmy czerwone balony – symbol wyzbycia się przemocy.

Hubert Bednarczyk
Michał Grabowski

Wywiad z Jagodą Maćkowiak, najlepszą uczennicą dywickiego gimnazjum, tegoroczną laureatką Fundacji „Prymus”.

W wolnych chwilach lubię czytać

- **Jakie są Twoje osiągnięcia w bieżącym roku szkolnym?**

- Przez te dziesięć miesięcy udało mi się zdobyć tytuł laureatki Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego, dzięki czemu byłam zwolniona z humanistycznej części egzaminu gimnazjalnego. Zostałam również finalistką Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego oraz zajęłam III miejsce w IX Powiatowym Konkursie Ortograficznym „Corrida Ortograficzna 2008”.

- **Czy masz jakieś plany na przyszłość?**

- Mam dopiero 16 lat i wiem, że moje plany mogą się jeszcze bardzo zmienić. W każdym razie od września zacznę naukę w olsztyńskim I Liceum Ogólnokształcącym na profilu humanistycznym. Następnie studia, nad kierunkiem których jeszcze się zastanawiam. Być może wybiorę historię sztuki, historię albo etnografię. Najchętniej na Uniwersytecie Wrocławskim bądź uniwersytecie w Toruniu. Czas pokaże, co będzie później.

- **Czy mogłabyś opowiedzieć naszym czytelnikom o swoich zainteresowaniach?**

- Na naukę poświęcam dość dużo czasu, ale nie aż tyle, żeby zabrakło mi go na inne zajęcia. W wolnych chwilach lubię czytać, szczególnie książki autorstwa polskich pisarzy. Uwielbiam oglądać zabytki – stąd moje zainteresowanie historią sztuki. Poza tym od czasu do czasu rysuję albo maluję i ucze się grać na gitarze. Chętnie słucham muzyki z szeroko pojętego kręgu alternatywnej. Jak widać, nie mam dokładnie sprecyzowanych zainteresowań. Po prostu zajmuję się tym, na co akurat mam ochotę.

- **Gratulujemy Ci sukcesów i życzymy spełnienia Twoich ambitnych planów.**

Jagoda ma również inne osiągnięcia. Brała między innymi udział w Rejonowym Konkursie Matematycznym oraz w Konkursie Informatycznym „Papierosy to nie dla mnie”. Ostatnio zwyciężyła w Wojewódzkim Konkursie Ekonomicznym. W tym roku jest redaktorką naczelną popularnej wśród uczniów szkolnej gazetki „Gimpress”.

NM

Hiszpańska gościnność i spontaniczność

W dniach 22-28 maja delegacja nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie uczestniczyła w wizycie roboczej w ramach realizacji programu „Uczenie się przez całe życie. Projekt Szkolny Comenius”. Spotkanie odbyło się w Hiszpanii w Molina de Segura.

Wizyta w szkole koordynatora projektu była spotkaniem zamykającym trzy lata współpracy. Przedstawiciele szkół z Polski, Hiszpanii, Belgii i Słowacji dokonali podsumowania wszystkich działań w projekcie. Przeanalizowano ich wpływ na zmianę postaw uczniów i podniesienie ich świadomości w kwestii profilaktyki zdrowotnej i ochrony środowiska. Wymieniono się spostrzeżeniami na temat trudności występujących podczas realizacji programu.

- Dzięki uczestnictwu w tym programie poznaliśmy systemy edukacyjne trzech państw i przedstawiliśmy własny – mówi Anna Kudosz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. – Nauczycielom z innych państw przybliżyliśmy Polskę, jej kulturę, przyrodę, a także pokazaliśmy polską gościnność.

Również strona hiszpańska zadbała, aby uczestnicy spotkania jak najlepiej poznali ich kraj. Poza oficjalnymi spotkaniami i pracą związaną z projektem, był czas na wspólne, integracyjne wyjazdy.

- Gospodarze spotkania pokazali nam całą południową Hiszpanię – dodaje Anna Kudosz. – Podziwialiśmy masyw Sierra Nevada, płynęliśmy statkiem na wyspę Tabarkę oraz mieliśmy możliwość



kąpieli w morzu. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie Alhambra w Granadzie. Teraz poznałam drugą stronę Hiszpanii. Znałam od tej pory Hiszpanię północną, pełną zieleni. Kultura na południu jest zupełnie różna od tej z Katalonii. Wszędzie widać motywy arabskie.

Zadziwia ogromna serdeczność i otwartość ludzi. Są spontaniczni i gościnni. Ostatnie spotkanie doprowadziło wielu uczestników do łez.

Kazimierz Kisielew

Rajd po grodziskach

W niedzielę, 8 czerwca, Stowarzyszenie „Nasze Gady” zorganizowało rajd po grodziskach pruskich. Wzięli w nim udział m. in. mieszkańcy Gadów, Nowych Włók, Dywit, Łęgajn i Barczewka, a także pracownicy UWM i artyści ceramicy. Przewodnikiem był Robert Klimek, historyk zajmujący się problematyką pruską.



- Wyjazd ten jest jednym z działań w ramach projektu „Pruskie jądło” – informuje Teresa Kosińska, prezes Stowarzyszenia „Nasze Gady”. – Jest on dotowany przez Fundację Wspomagania Wsi. Podczas tego rajdu obejrzymy grodziska pruskie i inne zasoby archeologiczne, które pozostawili po sobie Galindowie.

Pierwszym punktem było grodzisko w Marunach, na krańcu obszaru plemiennego Galindów. Pełniło ono funkcję refugialną, czyli nie było na stałe zamieszkałe. Mieszkańcy pobliskiej osady, która znajdowała się prawdopodobnie na terenie obecnej wsi Maruny, chronili się tam w razie niebezpieczeństwa.

- Grodzisko to jest małe – dodaje Robert

Klimek. - Od strony wschodniej znajduje się rzeczka Maruna i jej bagna. Dookoła mamy strome ściany wąwozu. Od zachodu została przekopana fosa. Całość z pewnością otaczał wał ziemno-drewniany, zabezpieczony gliną jako materiałem przeciwogniowym. W centrum znajdował się plac zwany majdanem, na którym gromadzili się ludzie wraz z dobytkiem. Na wałach stali obrońcy. Trzeba dodać, że większość z nich nie posiadała dobrego uzbrojenia. Byli okryci skórą. Używali włóczni, łuków i krótkich palek, którymi bardzo celnie rzucali.

Zupełnie inną funkcję pełniło grodzisko w okolicach Barczewka. Było ono duże (majdan ma powierzchnię około 2 hektarów) i zamieszkałe na stałe.

- Patrząc na grodzisko, widać pozostałości fosy – mówi Robert Klimek. – Tutaj prawdopodobnie była palisada i flanki. Na zdjęciach lotniczych robionych wcześniej wiosną widoczne są zarysy domów. Badania archeologiczne nie były jednak tutaj prowadzone. Osada ta została prawdopodobnie zniszczona podczas najazdu Kiejstuta i Olgierda. Myślę, że zaatakowali od strony bramy głównej. Po ich ataku mieszkańcy założyli nową osadę w miejscu dzisiejszego Barczewka.

Zainteresowanie uczestników wyjazdu

wzbudziły pozostałości grodziska w Jedzbarku. Warunki jego obrony w średniowieczu były doskonałe, ponieważ obiektem znajdował się na wyspie. Kolejnym obiektem archeologicznym były, znajdujące się w okolicach Nerwiku, wały podłużne.

- Tutaj jest chyba największe skupisko wałów podłużnych na Warmii i Mazurach – wyjaśnia Robert. - Były usypywane wzdłuż granic plemiennych, między naturalnymi przeszkodami takimi jak bagna czy jeziora. Najpierw kładziono bierwiona i usypywano na nich wał oraz kopano fosę. Tworzono przesiekę i ścinano drzewa ustawiając je koronami w stronę spodziewanego ataku. Na całej przesiece sadzono kolczaste krzewy. Wał taki miał opóźnić marsz nieprzyjaciela i dać czas na ucieczkę bądź przygotowanie obrony. Wały były na tyle skuteczną formą obrony, że te wybudowane przez Galindów wykorzystywali w późniejszym okresie osadnicy warmińscy.

Wyjazd zakończył się oglądaniem zachowanych do dziś kamieni granicznych wyznaczających w średniowieczu obszar Warmii. Był on zarazem niesamowitą lekcją historii o zamieszkujących ten teren Galindach, ich zwyczajach i pozostałościach po ich kulturze.

Skryte w lasach Brąswałdu

W 1933 roku rozpoczęto budowę elektrowni wodnej „Brąswałd” na rzece Łynie wraz z tamą i zespołem kanałów. Było to częścią wielkiego projektu mającego na celu energetyczne wykorzystanie siły płynących w rzekach wód do elektryfikacji Prus Wschodnich. Przy robotach budowlanych nad Łyną znalazło pracę wielu okolicznych mieszkańców, zwłaszcza z Brąswałdu i Lipniaka. Robotnicy i liczne zaprzęgi konne pracowali głównie przy kopaniu kanałów. W tym celu budowano przenośne linie torowisk, po których w specjalnych wózkach zaprzęgami wywożono urobek z wykopów. Fragmenty torowisk można do dziś znaleźć przy kanale przed jeziorem Mosąg.

Zbudowana tama spowodowała celowe i kontrolowane zalanie wielu hektarów łąk i pól uprawnych, dzięki czemu powstał mały zalew piętrzący wodę na 6 metrów powyżej poziomu naturalnego lustra rzeki. Rolnicy, których grunty zalano, jako rekompensatę mogli wybrać pomiędzy doprowadzeniem do ich gospodarstw elektryczności, a otrzymaniem użytków rolnych w innych rejonach. Wielu rolników nie znalazło wtedy jeszcze dobrodziejstw mogących płynąć z posiadania w gospodarstwie elektryczności, więc często wybierali rekompensaty w postaci gruntów rolnych. Nierzadko położonych daleko od domu.

Przez połączenie kanałami trzech jezior: Śledynek, Mosąg i Orzolek skrócono naturalny bieg rzeki. Tamę wybudowano w innym miejscu niż elektrownię. Dzięki tak wyjątkowemu rozwiązaniu powstała kilkunastokilometrowa „martwa” rzeka, popularnie nazywana Starą Łyną.

Lipniak to osada należąca do sołectwa Brąswałd, położona wśród malowniczych łąk i lasów. Pierwszy prąd elektryczny z nowej elektrowni popłynął tam do odbiorców już w 1936 roku, chociaż jeszcze trwały prace przy wykończaniu



Foto: HM

wielkiej budowy. Elektrownia Brąswałd była i jest do dziś największą elektrownią wodną w regionie (przez kilka godzin na dobę może produkować moc elektryczną nawet 2,2 Megawata).

W czasie drugiej wojny światowej pracownikiem elektrowni był m. in. pan Walenty Drews. Jego służbowe mieszkanie znajdowało się w domu przy tamie. Gdy w styczniu 1945 roku zbliżał się nieuchronnie front, a z nim żołnierze Armii Czerwonej, władze niemieckie w ostatniej chwili ogłosiły obowiązek ewakuacji ludności cywilnej przed zbliżającym się frontem. W dużym chaosie i strachu mieszkańcy Lipniaka opuszczali swe domostwa. Zwierzęta gospodarskie, których nie można było zabrać ze sobą, wypuszczali na wolność. Pan Walenty Drews czuł się odpowiedzialny za pracujące, w pełni sprawne urządzenia

hydrotechniczne elektrowni, dlatego postanowił zostać. Żegnając się z bliskimi mówił, że gdy zrobi się niebezpiecznie, to ich dogoni.

W bardzo krótkim czasie okoliczny teren zajęło wojsko radzieckie. Podczas alkoholowej libacji Czerwonoarmistów w domu przy tamie zdarzyło się coś, co różnie relacjonują Warmiacy, więc nie warto o tym spekulować. Faktem jest jednak, że po tym zdarzeniu żołnierze wyprowadzili pana Drewsa na znajdujące się kilkadziesiąt metrów od jego domu wzgórze i tam go zastrzelili. Jest pochowany w miejscu, w którym zginął. Urządzenia elektrowni zaczęto demontować, aby wywieźć je do Związku Radzieckiego jako łupy wojenne. Na wieść o tym mieszkańcy Brąswałdu spontanicznie złożyli się na zakup dwudziestolitrowego kanistra bimbru i obfitą zakąskę. W zamian za taki poczęstunek Czerwonoarmiści odstąpili od wykarczania generatorów i innych sprzętów. Dzięki temu elektrownia pracuje do dziś.

Dowodem na to, że był i jest to obiekt bardzo cenny, świadczą zachowane do dziś dwie żelbetowe wieże strzelnicze. Jedna z nich umiejscowiona jest w gęstwinie lasu przy tamie na Lipniaku. Ma ona zablokowany wjazd i zrzuconą kopułę. Druga znajduje się przy elektrowni „Brąswałd” nad kanałem (górnym). Wieże te nie miały znaczenia militarnego, lecz raczej psychologiczno-propagandowe. Te mini bunkry mają wysokość ponad dwa i pół metra, obwód 4,4 metra, średnica wewnątrz to 106 cm, do środka można się dostać przez mały prostokątny wjazd. Obie wieże posiadają po trzy otwory strzelnicze o wymiarach 3,5cm x 11cm, grubość żelbetowych ścian wynosi 16 cm. Podczas zajmowania tego terenu przez Armię Czerwoną nikt ich nie bronił, mimo to na ścianach są liczne ślady ostrzału.



Foto: HM

Muzyczne spotkanie ze sztuką w Dywitach



Foto. GOK

W ubiegły piątek salę widowiskową Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach wypełnili szczególnie młodzi miłośnicy sztuki. Pretekstem do spotkania stały się: V Przegląd Pieśni i Piosenki Dziecięcej „Glissando” oraz wyłonienie laureatów Gminnego Konkursu Plastycznego pt.: „Czarodziejska złota rybko spełnij me marzenie o...”.

W „Glissando” zaprezentowali się wspaniali soliści oraz zespoły muzyczne z Zespołu Szkół w Tuławkach, Zespołu Szkół w Dywitach, Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach oraz Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie.

Prace plastyczne oceniało jury, w skład którego weszli znani olsztyńscy plastycy z CEiIK: Renata Pugowska i Wiesław Wachowski. Nagrody za I miejsce otrzymali następujący uczniowie: Thomas Zalman (klasa „0” z Zespołu Szkół w Tuławkach) i Joanna Nidegorska z klasy IV, reprezentująca Pracownię Plastyczną GOK. Miejsce II zdobyli: Beata Topa (klasa IV z Zespołu Szkół w Tuławkach) oraz Julia Brewka – uczennica klasy I Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Anastazia Jusiel (klasa „0”) z Pracowni Artystycznej GOK oraz Julia Kwiatkowska (klasa III) ze Stowarzyszenia „Wieś Warmińska” z Różnowa zajęły III miejsce.

Afh

Kalejdoskop sztuki

Z takim hasłem pojawiają się animatorzy Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach w świetlicach wiejskich naszej gminy. Zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 7 – 14 lat na warsztaty artystyczne i dobrą zabawę na półkoloniach z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Akcję wspiera Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Poniżej zamieszczamy harmonogram akcji półkolonijnych.

Miejscowość	Termin
- Tuławki	30.06 – 04.07
- Gady	30.06 – 04.07
- Frąckzi	07.07 – 11.07
- Gradki	07.07 – 11.07
- Brąswałd	14.07 – 18.07
- Różnowo	14.07 – 18.07
- Sętal	21.07 – 25.07
- Ługwałd	21.07 – 25.07
- Spręcowo	28.07 – 01.08
- Kieźliny	04.08 – 08.08
- Dąbrówka Wik.	11.08 – 16.08
- Bukwałd	18.08 – 22.08

Multimedialna Pracownia GOK w Dywitach zaprasza dzieci w dniach 07.07 – 26.08 w godzinach 10.00 – 13.00. W pozostałych godzinach od 8.30 do 15.30 zapraszamy młodzież i dorosłych. Bliższe informacje na plakatach i pod tel. (089) 5120-123.

J. O.

Młodzi w ruchu drogowym



Foto. AS

Następnie wybrani zawodnicy przygotowywali się do turnieju. Turniej BRD polegał na: wykazaniu się wiedzą ze znajomości przepisów ruchu drogowego (test), przejechaniu przez tor przeszkód na rowerze między klockami (klocki do ćwiczeń ufundowali panowie Jerzy Fortuna i Ewald Pieczewski).

Poza umiejętnościami sprawnościowymi, zawodnicy musieli się wykazać umiejętnością udzielania pierwszej pomocy. Drużyna z Dywit w składzie: Marek Matuszewski, Darek Matuszewski i Piotr Kozłowski zajęła drugie miejsce. Piotr Kozłowski otrzymał również specjalne wyróżnienie - puchar ufundowany przez Komendę Policji w Biskupcu dla najlepszego zawodnika biorącego udział w turnieju. Drużynę przygotowywała Mariola Grzegorzczak.

26 kwietnia w Biskupcu odbył się Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Z naszej gminy udział w turnieju brała młodzież z Zespołu Szkół w Dywitach.

Najpierw odbyły się eliminacje szkolne, które wyłoniły drużynę składającą się z trzech najlepszych uczestników.

Mery

Piłka nożna

– podsumowanie sezonu

Osiągnięcia drużyn naszej Gminy w piłce nożnej na zakończenie sezonu 2007/2008 (za Warmińsko-Mazurskim Związkiem Piłki Nożnej).

KLASA OKRĘGOWA – JUNIOR, grupa 4, sezon 2007-08

Nazwa drużyny – mecze / punkty / gole zdobyte / gole stracone

1. MKS START NIDZICA - 20 / 52 / 97 / 12
2. MKS OLIMPIA OLSZTYNEK - 20 / 50 / 92 / 22
3. BURZA SRWSIO SŁUPY - 20 / 37 / 77 / 48
4. MKS SZCZYTNO - 20 / 37 / 55 / 42
5. GKS PISA BARCZEWO - 20 / 34 / 56 / 54
6. LZS ORZEŁ CZERWONKA - 20 / 34 / 46 / 47
7. WPZ LEMANY - 20 / 19 / 48 / 57
8. KS FORTUNA GAĞŁAWKI - 20 / 19 / 43 / 69
9. KP SZCZYTNO - 20 / 17 / 29 / 65
10. SGGP LEŚNIK NOWE RAMUKI - 20/16/51 / 100
11. GKS STAWIGUDA - 20 / 9 / 23 / 101

„A” KLASA – SENIOR, grupa 3, sezon 2007-08

Nazwa drużyny – mecze / punkty / gole zdobyte / gole stracone

1. GZPN OMULEW WIELBARK - 26 / 63 / 71 / 15
2. OKS STOMIŁOWCY OLSZTYN - 26/56 /65/29
3. KS FORTUNA GAĞŁAWKI - 26 / 50 / 69 / 44
4. WPZ LEMANY - 26 / 49 / 60 / 33
5. BURZA SRWSIO SŁUPY - 26 / 41 / 73 / 57
6. KS KORMORAN ZWIERZEWO - 26 /40/51/41
7. LZS ORZEŁ CZERWONKA - 26 / 36 / 44 / 58
8. KS WOJCIECHY - 26 / 35 / 47 / 40
9. MKS JEZIORANY - 26 / 32 / 49 / 69
10. LKS KORONA KLEWKI - 26 / 31 / 43 / 54
11. LZS ORZEŁ BIESAL - 26 / 29 / 42 / 57
12. KS STRAŻAK GRYŻLINY - 26 / 24 / 35 / 55
13. KP SZCZYTNO - 26 / 13 / 26 / 74
14. KP TEMPO WIPSOVO - 26 / 13 / 37 / 90

„B” KLASA – SENIOR, grupa 5, sezon 2007-08

Nazwa drużyny – mecze / punkty / gole zdobyte / gole stracone

1. KS ŁĘGAJNY - 20 / 53 / 75 / 18
2. KS KORMORAN PURDA - 20 / 53 / 80 / 28
3. WKS DĄBRÓWKA WIELKA - 20 / 40 / 55 / 29
4. KS NIEDŹWIEDŹ RAMSOVO - 20/34/68/ 28
5. KS RÓŻNOWO - 20 / 33 / 44 / 33
6. BŁĘKITNI STARY OLSZTYN - 19/24 /39/43
7. KS KORMORAN LUTRY - 20 / 24 / 37 / 47
8. SSGP MEWA PREJŁOWO - 20 / 22 / 46 / 56
9. SSPN MAZUR ŚWIĘTAJNO - 19 /16/ 21/ 47
10. LUKS PERKOZ ŁĘŻANY - 20 / 13 / 43 / 93
11. BURZA BARCZEWO - 20 / 0 / 13 / 108

Gratulujemy wszystkim osiągniętych wyników sportowych. Życzymy miłych, spokojnych wakacji. Zapraszamy jednocześnie na prowadzone przez SRWSIO Słupy zajęcia piłkarskie w Słupach oraz w Olsztynie. Informacje o terminach zajęć można uzyskać pod nr 604294412 (seniorzy/juniorzy starsi rocznik do 1991 i starsi) oraz pod nr 506986070 (rocznik od 1992 i młodszy) – kolejny przewidywany nabór na początku sierpnia. Zajęcia piłkarskie odbywają się dzięki wsparciu przez Urząd Gminy Dywity i Urząd Miasta Olsztyn

Waldemar Grzegorzewski
Andrzej Gemza